

Gerhard Klügl, Tom Fritze

# MEDYCYNA KWANTOWA

Chirurgia aury  
- usuwanie źródła choroby



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

# MEDYCYNA KWANTOWA



Gerhard Klügl, Tom Fritze

# MEDYCYNA KWANTOWA

Chirurgia aury  
- usuwanie źródła choroby



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

REDAKCJA: Irena Kloskowska  
SKŁAD: Iga Figlewska  
PROJEKT OKŁADKI: Iga Figlewska  
TŁUMACZENIE: Kamila Petrikowska

Wydanie I  
BIAŁYSTOK 2017  
ISBN 978-83-7377-846-7

Tytuł oryginału: Quantenland. Ein Leben als Aurachirurg by Gerhard Klügl, Tom Fritze  
© 2012 by Arkana Verlag  
a division of Verlagsgruppe Random House GmbH, München, Germany.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2016  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.  
[www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii](http://www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii)

Książka ta zawiera porady i informacje odnoszące się do opieki zdrowotnej. Nie powinny one jednak zastępować porady lekarza ani dietetyka. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś skonsultować się z lekarzem zanim rozpoczniesz jakikolwiek program poprawy zdrowia czy leczenia. Dołożono wszelkich starań, aby informacje zaprezentowane w tej książce były rzetelne i aktualne podczas daty jej publikacji. Wydawca i autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki dla zdrowia mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.

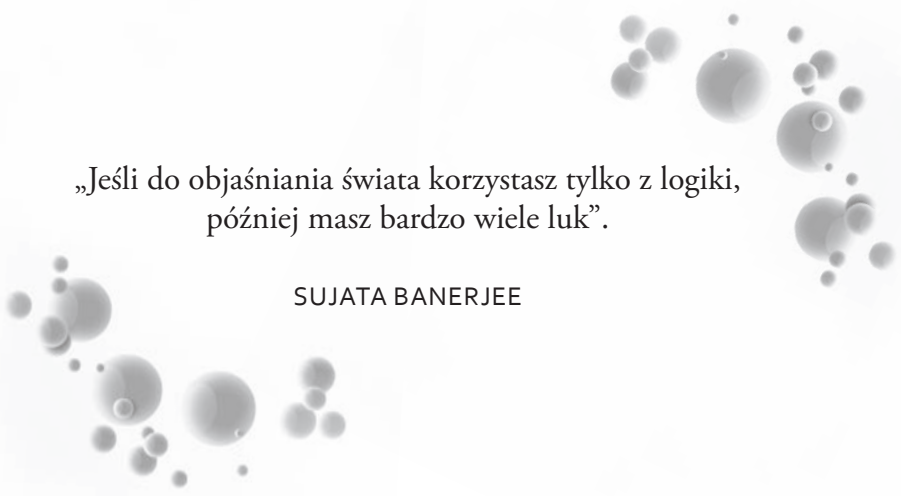


STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

15-762 Białystok  
ul. Antoniuk Fabr. 55/24  
85 662 92 67 – redakcja  
85 654 78 06 – sekretariat  
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt  
85 654 78 35 – [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) – detal  
strona wydawnictwa: [www.studioastro.pl](http://www.studioastro.pl)  
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN POLAND



„Jeśli do objaśniania świata korzystasz tylko z logiki,  
później masz bardzo wiele luk”.

SUJATA BANERJEE





# Spis treści


O tym, jak ciekawość doprowadziła mnie do chirurga aury Gerharda Klügla .....	11
<i>Przedmowa dr. med. Hermannna Stephana</i> .....	11
Rozpoznawanie nowych wymiarów zdrowia i choroby .....	15
<i>Przedmowa dr. hab. med. Albrechta Hempela</i> .....	15
„To była moja ostatnia nadzieja i zdarzył się podwójny cud” .....	19
<i>Niewyjaśnione uzdrowienie Josefine Steininger</i> .....	19
Gdybym w to nie wierzył, nigdy bym tego nie zobaczył .....	27
<i>Nowe postrzeżenie świata</i> .....	27
Światowiec jak ty czy ja .....	53
<i>Droga życiowa Gerharda Klügla i jego rozwój jako     uzdrowiciela duchowego</i> .....	53
Aura jako miejsce działania uzdrawiania duchowego .....	69
<i>Podstawy do lepszego zrozumienia</i> .....	69
<i>Obrazy bólowe jako wskazówka na karmiczne uwikłania</i> ....	73
<i>Energia podąża za uwagą – Klügl myśli biofizykalnie, nie     biochemicznie</i> .....	78
Sesja chirurgii aury ogółem .....	87
<i>Poczucie winy i składanie ślubów jako największa plaga</i> ...	87



<i>Badanie dotykiem, celowe uzdrawianie, zwalnianie ze starych ślubów</i> .....	89
<i>Rezonans, uzdrowienie, trwałość – szanse i ograniczenia chirurgii aury</i> .....	100
Chirurgia aury: sieciowe poszukiwanie przyczyn i leczenie .....	109
<i>Przypadek nr 1: Kiedy bóle pleców i dolegliwości jelit są ze sobą powiązane</i> .....	109
<i>Rozważania z punktu widzenia współczesnej medycyny informacyjnej</i> .....	112
Chirurgia aury: energia manifestuje się w materii .....	117
<i>Przypadek nr 2: Nowy mięsień w ramionach</i> .....	117
<i>Przypadek nr 3: Usuwanie migdałków w aurze</i> .....	119
<i>Modele wyjaśniające w oparciu o fizykę kwantową</i> .....	121
Chirurgia aury: leczenie u źródła choroby – w mózgu .....	125
<i>Przypadek nr 4: Niespełnione pragnienie z dzieciństwa staje się prawdą</i> .....	125
<i>Wyniki badań nad mózgiem</i> .....	128
Zaczyna się nowa era: zmiana paradygmatów na wszystkich poziomach .....	133
<i>Wgląd we współczesne nauki przyrodnicze</i> .....	133
<i>Cudowne uzdrowienia jako część ludzkiej kultury</i> .....	137
<i>Nowa humanistyka w medycynie</i> .....	144
<i>Uzdrowianie holistyczne: konieczny krok dla pacjentów</i> .....	148
<i>Chirurgia aury w zastosowaniu jako stała część składowa „medycyny mieszanej”</i> .....	150
Od zwykłego człowieka do światowca .....	157
<i>Gerhard Klügl w osobistej rozmowie</i> .....	157

Odkrywanie własnego świata kwantów .....	197
<i>Posłowie i perspektywy</i> .....	197
Podziękowanie .....	201
Glosariusz .....	203





# O tym, jak ciekawość doprowadziła mnie do chirurga aury Gerharda Klügla

Przedmowa dr. med. Hermannna Stephana

To ciekawość popchnęła mnie do tego, by poznać chirurga aury Gerharda Klügla. Kim jest chirurg aury? Co robi? Jak wygląda?

Czynności chirurgiczne są dobrze znane lekarzowi medycyny ogólnej takiemu jak ja, to mój chleb powszedni. Określenie ludzkiej aury również nie jest nieznaną dla osób zainteresowanych medycyną komplementarną. Działania chirurgiczne na aurze przekraczają jednak znacznie moją zdolność wyobraźni, ponieważ nie można jej doświadczyć ani optycznie, ani za pomocą dotyku. Chciałem się o tym dowiedzieć czegoś więcej i nauczyć się to zrozumieć.

Wieloletni kontakt z chorymi ludźmi nauczył mnie dość dobrze, że są rzeczy, których nie da się wyjaśnić za pomocą rozumu. Nasza unikatowa pozycja w ewolucji sprawiła, że staliśmy się beztroscy, a nasz bogaty w porównaniu z wcześniejszymi czasami stan wiedzy spowodował, że wiele osób zapomniało o tolerancji i pokorze względem zdarzeń i współzależności, które nie od razu wpisują się w nasz racjonalny sposób myślenia. Jednakże również fenomeny obserwowane w fizyce kwantowej, jak splątane fotony, zasada nieoznaczoności czy udokumentowane odkry-

cie, że nasz umysł kształtuje naszą rzeczywistość, dość często doprowadzają nas do granic naszego codziennego doświadczenia i tego, co możemy objąć rozumem. Brak zrozumienia, moim zdaniem, prowadzi jednak również do dociekliwego i pozbawionego uprzedzeń podejścia do takich rzeczy – moja ciekawość doprowadziła mnie zatem do chirurga aury Gerharda Klügla.

Dobrze się przygotowałem. Moja żona – nastawiona niezwykle sceptycznie względem metod medycyny komplementarnej – miała być moim „królikiem doświadczalnym”, a dobrze mi znana uzdrowicielka Bettina Zapf, która potrafi zobaczyć ludzką aurę, dawała mi asekurację.

Pierwsze spotkanie było zajmujące i zaskakujące jednocześnie. Wyszedł ku nam prostolinijny, sympatyczny, otwarty i bardzo odczytany człowiek. Jak to często w życiu bywa, wszystko okazało się inne, niż myśleliśmy.

W trakcie zabiegu przeprowadzanego na mojej żonie Gerhard Klügl tłumaczył, co odczuwa przy dotykaniu aury, jakie to ma znaczenie i jakie konsekwencje dla terapii z tego wynikają. Dokonał przy tym, nie dotykając mojej żony, „manipulacji” na aurze, które Bettina Zapf mogła bardzo dobrze rozpoznać. Na koniec przeprowadził jeszcze niewielkie korekty, aż moja żona poczuła wyraźną poprawę.

Zachęcony przez to również ja zdecydowałem się na sesję oczyszczania aury. Powodem tego były moje chroniczne bóle pleców wywołane wypadnięciem dysku. I zobacz: Również one nie miały żadnych szans wobec środków chirurgii aury podjętych przez uzdrowiciela duchowego. Jednak najbardziej zadziwił mnie fakt, że w trakcie całego zabiegu cielesny ból oraz ciągnięcie i klucie tam i ówdzie spontanicznie ustępowały, bez kontaktu wzrokowego ze strony Klügla i bez dotykania przez niego. W końcu „nastawił” mój kręgosłup przez przekręcanie

wyimaginowanych śrub regulacyjnych i za każdym razem, gdy kręcił za mocno w jednym lub drugim kierunku, odczuwałem fizyczną reakcję.


Wszyscy byliśmy zadziwieni, widząc i czując rzeczy, których nasz wyszkolony po kartezjańsku umysł nie mógł zamknąć w żadnej szufladce w naszym mózgu! (patrz: glosariusz na końcu tej książki). Człowiek, który 200 lat temu byłby nieprzygotowanym na to świadkiem lądowania jumbo jeta, z pewnością czułby się tak samo. Wszystko wydawało się najpierw takie niewiarygodne i niewyjaśnione, a jednak na końcu okazało się prawdziwe i istniejące!

Myślę, że jedynym wytłumaczeniem tutaj jest, że odebranie niematerialnych informacji zmagazynowanych w ludzkiej aurze oznacza dar, który u większości ludzi zostaje utracony w toku rozwoju. Gerhard Klügl ma jeszcze ten dar. Odbiera informacje z aury i wykorzystuje je terapeutycznie jak chirurg, który pracuje na zupełnie realnych organach. Warunkiem do tego, jak również do pozytywnej zmiany czy uzdrowienia, jest jednak rezonans między terapeutą a pacjentem. „Długość fali” u obu musi się zgadzać. Jeśli ten rezonans nie zachodzi, nie dojdzie do żadnego uzdrowienia przez zastosowanie chirurgii aury – co jednak Gerhard Klügl potrafi bardzo szybko rozpoznać w trakcie sesji i dzieli się wtedy tą informacją z pacjentem.

Gerhard Klügl przez lata swojej działalności pomógł wielu znanym mi osobiście pacjentom. Większość, tak jak ja, właściwie nie do końca zrozumiała, co on zmienił i skąd mógł pozyskać tyle szczegółowych informacji, nie rozmawiając z nimi czy nawet nie widząc ich. Pomimo to jego sposób obchodzenia się z ludźmi i pomagania im głęboko mnie poruszył i do dziś ciągle na nowo wywiera na mnie wrażenie.

Chirurgia aury jest komplementarną drogą uzdrawiania, którą trzeba brać na poważnie, odcieniem w palecie możliwości terapii. Nie chcę, aby moim pacjentom zabrakło tej drogi i dlatego ciągle wysyłam ich w podróż, gdy jestem zdania, że długości fal są zgodne.

dr med. Hermann Stephan



# Gdybym w to nie wierzył, nigdy bym tego nie zobaczył

## Nowe postrzeżenie świata

Czy umiesz sobie wyobrazić, że obok naszego świata czystej materii istnieją również niematerialne „wyższe instancje, które sterują wszystkim? Czy komórki ciała mają świadomość, a przedmioty emanację? Czy jesteśmy wszyscy połączeni w pewnego rodzaju matrycy ponad czasem i przestrzenią? Czy wierzysz, że siła pozytywnego myślenia może uzdrowić nieuleczalnie chorych? I że przeciwnie, negatywne myśli i długotrwałe zmartwienia wywołują choroby? Tak? Być może? Nie masz pojęcia? Raczej nie... a może jednak?

Aby wyrobić sobie właściwy obraz Gerharda Klügla i jego pracy jako chirurga aury, trzeba wykazać się z pewnością pewną otwartością na nowe idee i koncepcje, nawet jeśli nie są zrozumiałe i zgodne z odkryciami medycyny akademickiej. Współczesna fizyka wykazała, że można położyć nowe naukowe fundamenty pod alternatywne metody leczenia, opierające się również na teoriach, które można wyjaśnić, posługując się terminologią fizyki kwantowej. Ta nowa nauka jest fundamentalna i odnosi się do fenomenów, które skutecznie stawiają opór czysto logicznemu ludzkiemu rozumowi i dopuszczają szeroki zakres interpretacji. Jeśli ktoś



chce je zrozumieć, ważne jest, aby nie miał już wyrobionego z góry zdania na ich temat. Trzeba uwolnić się od uprzedzeń i dopuścić „przekraczający granice” punkt widzenia, aby nie szukać, również nieświadomie, sposobności, by móc oceniać w granicach „logicznego rozumu”. A niezależnie od tego, jak opisane w tej książce osobliwości mogą wydać ci się nierealne, nie ma potrzeby ani bezwarunkowego wyznawstwa, ani zakładania fanklubu Gerharda Klügla. To byłoby równie bezsensowne co kategoryczne odrzucenie albo nawet oczernianie. Chodzi tylko o szanse, które może otworzyć przed tobą ta niezwykła metoda leczenia.

Tak jak inne formy uzdrawiania duchowego chirurgia aury jest wynikiem nowego sposobu postrzegania świata, który charakteryzuje początek epoki, w której zanosi się na coś rewolucyjnego, co jest czymś więcej niż tylko życzeniowym myśleniem fantastów. Celem nie jest przedkładanie ezoterycznej ideologii nad wiedzą akademicką czy opowiedzenie się jasno za lub przeciw jednemu z tych podejść. Ostatecznie chodzi o to, by nie tkwić przy sztywnych poglądach, gdy wiele dzieje się zarówno w dziedzinie medycyny akademickiej, jak również na „scenie alternatywnej”.

Uzdrawianie duchowe jest prawdziwym fenomenem, udokumentowanym tysiąc razy i potwierdzonym przez wysokich rangą naukowców jako tak zwane spontaniczne uzdrowienie. Te cudowne uzdrowienia zdarzają się naprawdę, niezależnie od tego, czy wierzy się, iż uzdrawiająca energia sprawia, że wrzody się kurczą, a nawet dochodzi do odrastania organów, że w naszej aurze nosimy karmiczne węzły z naszego przeszłego życia albo że duchowe zjawiska mają wpływ na zdrowie i wiele więcej. Na szczęście nie trzeba koniecznie rozumieć uzdrowienia, aby do niego doszło.

Zdolność do czynienia odkryć w każdej dyscyplinie medycyny ma swoje granice tam, gdzie kończy się zakres danej dziedziny.

Znajdujemy się pośrodku zmiany paradygmatów w medycynie i coraz więcej ludzi pokłada nadzieję w alternatywnych metodach leczenia. Jednak dlaczego właściwie tak jest?

Do dzisiaj medycyna akademicka funkcjonuje ciągle zgodnie ze światopoglądem Isaaca Newtona, a więc opiera się na idei, której korzenie sięgają XVII wieku. Wprawdzie od tego czasu dokonano niewątpliwie przełomowych postępów w rozwoju metod terapeutycznych i zwalczaniu symptomów na czysto cielesnym poziomie, jednak w rozumieniu misteriów leżących u podstaw naszego własnego bytu nie poszliśmy znacząco naprzód: kim jesteśmy, dlaczego jesteśmy, jak funkcjonujemy i dlaczego chorujemy.

Kiedy chorujemy, nie życzymy sobie niczego bardziej niż tego, żeby ból minął i żebyśmy znów byli zdrowi. Aby to osiągnąć, ludzie są gotowi na wszystko i nie pozostawiają niczego niesprawdzonym – szczególnie dotyczy to tych, którzy przez lata cierpią na chroniczne dolegliwości. Udają się w odyseję z niezliczonymi wizytami u lekarzy i szukają ratunku w kosztownych technikach diagnostycznych i drogich medykamentach. Niestety zazwyczaj nie jest dla nich jasne, że zdrowie w tym przypadku nie dotyczy tylko cielesności, ale również zdrowia duszy czy bycia zdrowym na innym, niematerialnym poziomie. Jednak co w tym dziwnego. Licząca setki lat kartezjańska koncepcja, że ciało i dusza – materia i duch – są różnymi substancjami, a zatem są czymś rozdzielnym i co najwyżej oddziałują na siebie nawzajem, stała się nie tylko filarem klasycznej medycyny, ale trwale ukształtowała świadomość choroby do tego stopnia, że

problem musi zostać usunięty, napromieniowany czy wycięty z dokładnie zdefiniowanego miejsca w ciele lub zostać „zreperowany” w inny sposób. To jest jasne i jednoznaczne i przebiega szybciej, niż jakby człowiek stale zajmował się organizmem jako całością, a być może także jeszcze swoim życiem duchowym. Psychosomatyka i alternatywne metody leczenia z kolei dążą do tego, by przewyciężyć ten rozdział ciała i ducha i zajmują się przede wszystkim ich wzajemnym oddziaływaniem. W ten sposób prowadzą do odnalezienia przyczyn zaburzeń zdrowia, aby trwale uleczyć pozornie czysto cielesne choroby, względnie móc zapobiec ich wystąpieniu. Można pomyśleć, że to wspaniała myśl, jednak tego rodzaju teorie pozostają oddzielnymi dyscyplinami. Większość procesów leczenia jest prowadzona tak jak dotąd w praktykach zwykłych lekarzy akademickich.

Mimo wszystko rozwój nie stanął w miejscu, ponieważ coraz więcej lekarzy dostrzega konieczność holistycznego leczenia i stosuje alternatywne, komplementarne metody: obok „klasyków”, jak homeopatia, medycyna energetyczna i informacyjna, tradycyjna medycyna chińska, różne formy fizjoterapii i zastosowanie starożytnej wiedzy o uzdrawianiu, coraz częściej odbywa się szamanistyczne podróże do wewnętrznych obrazów uzdrowienia, w szpitalach korzysta się z usług uzdrowicieli duchowych, a pielęgniarki zajmują się nakładaniem dłoni. Tak zwani „medical intuitives” – mający intuicję medyczną\* (posiadacze zdolności mediumicznych) – towarzyszą badaniom klinicznym, lekarze przed terapią sięgają po wahadełko, a bóle są uśmierzane zupełnie bez udziału medykamentów. Otwiera się przed nami całkowicie nowy świat medycyny – a my musimy tylko do niego wejść.

Zasada kazualności mówi, że zdarzenie nie zachodzi, jeśli nie wystąpią określone przyczyny lub nie zostaną spełnione

---

\* Anthony William w publikacji „Boski lekarz” podaje naturalne sposoby zwalczania kilkudziesięciu chorób i ukrytych epidemii, które poznał dzięki intuicji i boskim przekazom. Książka dostępna jest w sklepie [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) (przyp. wyd. pol.).

dane warunki, a także, że kiedy występują pewne okoliczności, pociąga to za sobą określone skutki. Jeśli zastosowałoby się to prawo w medycynie w odniesieniu do tak zwanych spontanicznych uzdrowień, wyleczenie nie mogłoby dojść do skutku, ponieważ nie można rozpoznać warunków, które do tego doprowadziły. A jednak dochodzi do spontanicznych uzdrowień. Takich przypadków jest o wiele więcej, niż dotąd zakładano. Mimo że podaje się, że spontaniczne uzdrowienia występują tylko w jednym na 100 000 przypadków, pewne starannie przeprowadzone badania mammograficzne\* z 2008 roku wykazały, że w 22 procentach przypadków małych guzów dochodzi do spontanicznej regresji. Innymi słowami: jeśli nowotwór nie jest jeszcze zbyt zaawansowany, u prawie jednej czwartej pacjentek dochodzi do niewyjaśnionych procesów uzdrowienia!

Nauka próbuje badać stan rzeczy poprzez pomiary i matematykę i przez to dociera już w naturalny sposób do swoich granic. Nasza wiedza ograniczająca się tylko do fenomenów, które da się wyjaśnić naukowo, byłaby niewystarczająca, ponieważ wykluczałaby kategorię wszelkie przeżywane doświadczenie. Wiedza opiera się jednak również na symbolicznych i subiektywnych odkryciach.

**Jeśli ktoś koncentruje się tylko na tym, co mierzalne, niemierzalne zawsze będzie się mu wymykać.**

Większość lekarzy akademickich czuje się zagrożona przez wzrastającą liczbę homeopatów, osób uzdrawiających za pomocą energii, terapeutów biofizykalnych i innych alternatywnych uzdrowicieli, dlatego nie biorą ich na poważnie. Tym bardziej ignorują metody terapeutyczne, które są stosowane w medycy-

\* Zahl Per-Henrik, Maehlen Jan, Welch H. Gilbert, The Natural History of Invasive Breast Cancers Detected by Screening Mammography, Archives of Internal Medicine 168 (21), 2008, str. 2311–2316.

nie alternatywnej i traktują niedające się wyjaśnić uzdrowienia tylko jako przypadkowe wydarzenia. Przy tym właśnie te cudowne fenomeny byłyby szansą, aby bardziej przybliżyć się do tajemnic natury oraz osiągnąć głębsze zrozumienie uzdrowienia i ostatecznie również do ugruntowania współczesnej medycyny. Niestety, jednak zbyt często poprzysięga się wierność jedynie oficjalnym prawdom i nie akceptuje się żadnego wyjątku od tej reguły – bo każdy wyjątek potwierdza tylko, że reguła nie dotyczy wszystkich przypadków. W ten sposób fenomeny związane z uzdrawianiem pozostają w znacznym stopniu niezbadane, a alternatywne formy terapii są odrzucane jako nienaukowe i niepotwierdzone. A jak jest ze spontanicznymi uzdrowieniami, które jednak niewątpliwie mają miejsce? Co z niedającymi się łatwo wyjaśnić cudownymi wyczynami ciała, jak przeżycie przy odżywianiu się światłem i wielomiesięcznym unikaniu przyjmowania wody i pożywienia? Co ze zdolnością doprowadzania do równowagi energii życiowej chi w ciele za pomocą akupunktury, wbrew wszystkim zasadom fizyki Newtona? Co z osteopatią, reiki, nakładaniem dłoni, uzdrawianiem za pomocą magnesów, uzdrowieniom dzięki modlitwom – i tak dalej...

...co z ponad 2000 uzdrowień dokonanych przez chirurgię aury Gerharda Klügla?

Badania w medycynie postępują i wprowadza się na rynek coraz więcej biochemicznych innowacji. Naukowcy podchodzą do ludzi jak do pudełek z klockami i rozkładają ich na mniejsze części, poziomy, podpoziomy. Przy tym na poziomie atomów nie wyjaśniono jeszcze, czy materia rzeczywiście istnieje, czy też jest tylko iluzją stworzoną przez wysokodynamiczne cząsteczki, które występują jako wir energii. Te zmienne oddziaływanie cząsteczek sprawia, że ze struk-

tur energetycznych powstaje materia, która znów się rozpada – wszystko znajduje się w kosmicznym tańcu energii.

**Dlaczego miałoby zatem być niemożliwe, aby dzięki celowo kierowanej uzdrawiającej energii, można było doprowadzić do odrastania zdrowych tkanek, a nawet organów?**

Chociaż przedmioty zdają się być zbudowane z trwałej materii, są czymś zupełnie innym. Udział pustej przestrzeni w atomie wynosi około 99,999 procent i wszelka tak zwana materia pod mikroskopem elektronowym okazuje się rozproszoną chmurą energii. W związku z tym nasze ciało jest niczym innym jak czystą energią o określonej gęstości i o specyficznej sygnaturze energetycznej. Ta sygnatura może być odpowiedzialna za nasze fizyczne samopoczucie. Setki badań naukowych przeprowadzonych w ostatnim pięćdziesięcioleciu potwierdziły jednoznacznie, że energetyczne sygnały mają sięgające głęboko działanie na nasze biologiczne systemy regulacyjne.

Wbrew konwencjonalnemu chemiczno-farmakologicznemu światopoglądowi fizykalna rzeczywistość składa się nie tylko z energetycznego, ale także informacyjnego obszaru i oba znajdują się w relacji stałego wzajemnego oddziaływania – informacja jest zakodowaną energią, która może zostać rozszyfrowana i dzięki temu wykorzystana przez odbiorcę. Odczytanie tego wzajemnego oddziaływania stanowi jeden z punktów ciężkości we współczesnych badaniach w fizyce. Jak wyjaśniał już fizyk Burkhard Heim w swoim dziele *Elementarstrukturen der Materie\** (Elementarne struktury materii), każdy przepływ energii i każde fizykalne oddziaływanie jest sterowane informacjami. Uwidacznia się to już w homeopatii: choremu podaje się

\* Heim Burkhard, *Elementarstrukturen der Materie: einheitliche strukturelle Quantenfeldtheorie der Materie und Gravitation*, Resch, Innsbruck 2002.

zgodnie z zasadą podobieństwa środków, w którym substancja wyjściowa jest tak rozrzedzona (potencjonowana), że nie pozostaje żadna molekula z jej składu, a jednak ciało otrzymuje informację, która jest tak podobna do leżącej u podstaw choroby, że alarmuje układ immunologiczny i wywołuje reakcję leczenia.

Informacje muszą wprowadzić pokonać pewien próg pobudliwości, aby zostać spostrzeżone, ale nie po to, aby działać.  
**Siła ducha jest nie mniej skuteczna niż chemikalia i skalpel.**

Już w roku 1974 biofizyk Colin McClare z Uniwersytetu Oxfordzkiego wykazał w badaniach\*, że mechanizmy sygnałowe informacji elektromagnetycznych działają w systemach biologicznych sto razy efektywniej i są przenoszone szybciej niż sygnały chemiczne. Naturalnie posługując się mechanistycznym myśleniem, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, trudno jest zrozumieć znaczenie leczenia energią dla naszego zdrowia, chociaż również w medycynie akademickiej stosuje się techniki takie jak tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny, które bazują tylko na pomiarze spektrum energii.

Współczesna medycyna energetyczna i kwantowa wychodzi z założenia, że materia i energia są powiązane i że na ciało fizyczne może wpływać energetyczny duch. Energia duchowa w formie myśli, przekonań i wzorów steruje procesami zachodzącymi wewnątrz organizmu za pomocą mózgu. Każdy emocjonalny wybuch, stres, lęki czy depresja prowadzą do zaburzenia gospodarki energetycznej w ciele i sprzyjają ekstremalnym reakcjom. Wydzielane są hormony i substancje semiochemiczne, które są ściśle związane z sytuacjami konfliktowymi oraz reakcjami walki lub ucieczki, co aktywuje albo hamuje produkcję

\* McClare Colin, Resonance in Bioenergetics, Annals of the New York Academy of Sciences 227, 1974, str. 74–97.

protein w komórkach, a także może prowadzić do przebudowy lub rozkładu tkanek. Kod życia nie jest zatem określony z góry jedynie przez nasze DNA, ale również przez wzór energetyczny, który włącza się lub wyłącza zależnie od emocji.

Harold Saxton Burr, swego czasu profesor neuroanatomii w Szkole Medycznej na Uniwersytecie Yale w New Haven, już w latach dwudziestych i trzydziestych wskazywał na istnienie pól energii życiowej. Te pola występują we wszystkich istotach żywych i mają wpływ również na wzrost i rozpad komórek i organizmów. Burr przedstawił wyniki badań wskazujące na to, że ładunek pól elektrycznych, którymi jesteśmy otoczeni, zmienia się. Wydaje się korelować ze światłem, fazami księżyca, stanem psychicznym czy chorobą.

Uzdrowienie według najnowszych odkryć nigdy nie jest tylko i wyłącznie powrotem do zdrowia na poziomie czysto cielesnym, ale zawsze jest procesem holistycznym, który obejmuje całego człowieka ze wszystkimi elementami fizycznymi, emocjonalnymi i duchowymi. Jednak jak „działa” uzdrowienie? Czy wewnętrzna przemiana jest jasną wiadomością duszy? Czy ostatecznie to ona decyduje, co samoistnie dzieje się w ciele? Czy istnieją duchowe siły uzdrawiania, które w wizjach i snach pojawiają się w postaci obrazów? A jeśli tak, czy można z tych obrazów uczynić receptę? Być może jako źródło wyzdrowienia można wykorzystać świadomość, jak w przypadku terapii hipnozą: to, co pojawia się w czasie transu przed wewnętrznym okiem, jest odtwarzane w tym samym regionie mózgu jak przy realnym postrzeganiu świata zewnętrznego. Poprzez rytuały uzdrawiania ukryte wzory wchodzą w rezonans z podświadomością i przekazują poczucie nowego porządku.

Być może jednak uzdrowienie jest po prostu kwestią wyobraźni. Badania dowodzą, że już sama wizualizacja mechanizmów obronnych przeciw chorobie nowotworowej rzeczywiście



pobudza układ immunologiczny do działania. „Wewnętrzna postawa” i koncentracja całej energii na celu wydają się w związku z tym odgrywać ważną rolę w procesie uzdrawiania. Niektórzy pacjenci po prostu aktywują swoją wolę przeżycia, aby pokonać chorobę za pomocą niezachwianej wiary. Inni rozumieją swoją chorobę jako sprawdzian i zdają się na intensywną bliskość z Bogiem. Z kolei jeszcze inni widzą w swoim przeznaczeniu wskazówkę prowadzącą do leżących głębiej przyczyn i szukają uzdrowienia w duchowości. Zgodnie z dzisiejszym stanem wiedzy tego rodzaju lecznicze impulsy nie są wcale rzadkie i istnieje przypuszczenie, że możliwości ludzkiego potencjału inaczej od oficjalnych dróg jeszcze długo pozostają niewyczerpane i możemy systematycznie korzystać z ukrytych zdolności, o których nie mamy pojęcia.

Medycyna alternatywna, względnie komplementarna, położyła tu już pierwszy kamień węgielny, przy czym jej działanie, chociaż jest stale potwierdzane empirycznie, jednak nie da się go całkowicie wykazać za pomocą tradycyjnych kryteriów naukowych. Podobnie do starożytnej wiedzy o uzdrawianiu dostarcza ona modeli wyjaśniających funkcjonowanie tego, co dzieje się poza poziomem cielesnym, które medycyna przyszłości jeszcze potwierdzi i udoskonali – ponieważ bez wątpliwości uzdrowienie przebiega w nieskończenie kompleksowy sposób, który obecnie możemy sobie tylko wyobrazić.

Do utartych błędnych przekonań o ludzkim ciele zaliczają się przede wszystkim założenia, że:

- poszczególne organy prowadzą osobny byt, są oddzielone od innych i mogą być leczone w izolacji

oraz

- nasze zachowanie, jak również nasze zdrowie są warunkowane przez nasze geny.

Odkrycia współczesnej medycyny otwierają jednak zupełnie nowe perspektywy:

- Z każdą nową zdolnością, każdą wyuczoną rzeczą w mózgu powstaje nowa neuronalna sieć połączeń, a każda myśl pozostawia w aktywności mózgu wzór, którego nie da się pomylić z innym.
- Przez molekuly informacji każda emocja jest przekazywana we wszystkie części ciała i wpływa na chemiczną aktywność każdej komórki. Również geny uzgadniają się ze zmianami nastroju i myśli.

Zgodnie z odkryciami fizyki kwantowej nie możemy rozłożyć świata na niezależne najmniejsze cząsteczki. Jeśli wnikiemy głęboko w materię, natura okazuje się skomplikowaną siecią dynamicznych procesów zachodzących pomiędzy wszystkimi częściami całości, które w trakcie milionowej części sekundy tworzą ze sobą niewyobrażalne chmury energii i sprawiają, że powstaje lub rozpada się materia. W związku z tym wszechświat jest dynamiczną siecią związków i interakcji. Wielu naukowców dąży teraz do ujęcia tych współzależności w formułę świata, spójną teorię pola. Na podstawie trwających dziesięciolecia badań mówi się ostatnio o centralnie zorganizowanej pierwotnej energii, która zasila ludzi oraz cały wszechświat – gigantycznej matrycy, która łączy ze sobą wszystko. Fizyk kwantowy David Bohm\* swoją teorią ukrytego porządku dał znaczny impuls dla tego kierunku, według którego wszechświat jest zorganizowany holograficznie – każda część zawiera kompletną informację całości.

\* Bohm David, Ukryty porządek, Pusty Obłok, Warszawa 1988.

# Aura jako miejsce działania uzdrawiania duchowego



## Podstawy do lepszego zrozumienia

Gerhard Klügl wyczuwa urazy z przeszłego życia chorego i uzdrawia je. Operuje kilka centymetrów nad skórą i prostuje kręgosłupy, zszywa rany, naciąga ścięgna. Używa do tego skalpeli, nożyczek, strzykawek, a mimo to nigdy nie dochodzi do krwawienia, ponieważ jest chirurgiem aury i robi wszystko w aurze człowieka. Ale czym jest właściwie aura?

Wyobrażenie ludzkiej aury sięga daleko w przeszłość i jest obecne prawie we wszystkich kulturach. Często jest ona przedstawiana jako zjawisko świetlne, jako słoneczna korona lub wieńiec promieni wokół głowy lub ciała, znak szczególny bóstw. Szczególnie w chrześcijańskim antyku jako aureola czy blask chwały stała się symbolem boskości. Aureola zazwyczaj jest przedstawiana koncentrycznie wokół głowy, jednak antropozof Rudolf Steiner jest przekonany o tym, że aura otacza całego człowieka w formie owalu. Opisał ją jako element swojego teozoficznego światopoglądu jako wyraz ciała astralnego.

Chociaż istnienie aury szczególnie w środowisku ezoteryków nie ulega wątpliwości, w ogóle społeczeństwa jest postrzegane bardzo różnie. Często jest ona uważana za coś równoznacznego z emanacją człowieka. Z kolei dla antropozofów oraz teozofów stanowi niematerialne ciało energetyczne, a współczesna

nauka o energii definiuje ją nawet jako konkretne, realnie istniejące pole energetyczne istoty żywej o różnych częstotliwościach, które promieniuje z ciała, między innymi fale radiowe, mikrofałe, światło, ciepło, podczerwień, promieniowanie UV, rentgenowskie czy na przykład fale gamma. Te częstotliwości mogą być spostrzegane przez odpowiednio uzdolnionych lub wyszkolonych ludzi.

Nie zostało do końca wykazane naukowo, czy istnieje aura zgodna z tym energetycznym zrozumieniem. Jednakże w medycynie alternatywnej dostępne są trzy zasadnicze techniki uwidoczniania aury: fotografia aury metodą Nikoli Tesli, nagrywanie aury oraz fotografia kirlianowska. Podczas gdy dwie pierwsze metody uwidaczniają na zasadzie pomiaru biorezonansu pola energetycznego człowieka ujęcie całego ciała, wynaleziona w 1937 przez rosyjskie małżeństwo Kirlianów technika fotograficzna opiera się na elektrycznym przewodnictwie meridianów ciała. W celu sfotografowania aury tą metodą poddaje się ciało działaniu impulsu elektrycznego i wizualizuje tak zwane wyładowania koronowe w czubkach palców dłoni czy stóp za pomocą fotografii wysokonapięciowej. W ten sposób można rozpoznać, jak silne jest pole energetyczne człowieka i czy drogi przewodzenia elektrycznego w ciele są zablokowane.

Szczególnie spektakularne opublikowane badania z użyciem fotografii kirlianowskiej pokazują, że liść, któremu odejnie się kawałek, jeszcze przez jakiś czas zachowuje pierwotny energetyczny obrys, aż ten w końcu się załamuje. Rosyjscy naukowcy po przeprowadzeniu wielu badań stwierdzili, że pierwotne pole energetyczne ludzkich zwłok zmienia się po śmierci zależnie od czasu zgonu, sposobu śmierci, a także usunięcia organów. Oczywiście jest to dowód na to, że w czasie życia jesteśmy przeniknięci i otoczeni energią życiową.

Według większości teorii aura składa się z kilku poziomów. Ich konkretna liczba zmienia się zależnie od teorii. Na przykład fizyk i uzdrowicielka duchowa Barbara Brennan opisuje aurę jako system podzielony na dziewięć poziomów, z których cztery są przyporządkowane światowi fizycznemu, a pozostałe pięć światowi duchowemu, podczas gdy Gerhard Klügl rozumie aurę nie jako układ ograniczonych fizycznych pól, ale raczej jako nieograniczone pole energetyczne, które znajduje się w ciągłej relacji wymiany energii z polem elektromagnetycznym Ziemi i całego kosmosu. W związku z tym dzieli aurę na trzy elementarne ciała energetyczne:

- Ciało eteryczne w odległości 3–5 cm od ciała, gdzie niematerialnie uporządkowane są wszystkie organy.
- Ciało emocjonalne, które jak wskazuje jego nazwa, jest nośnikiem naszych uczuć i emocji.
- Rozciągający się w nieskończoność poziom kausalny, na którym wszystko jest ze sobą powiązane i za pomocą którego teoretycznie możemy rozciągnąć się poprzez naszą świadomość aż po krańce wszechświata.

Oznacza to, że aura wraz z czakrami, niematerialnymi centrami energetycznymi ciała odbija nasz indywidualny stan świadomości. Szczególnie w ciele emocjonalnym znajdują się informacje o emocjach, myślach, zdolnościach i energii witalnej człowieka, które razem wzięte, wyznaczają jego pole energetyczne. Problemy psychiczne i brak równowagi duchowej prowadzą do zaburzeń w gospodarce energetycznej i blokad, co z kolei może manifestować się jako choroba na poziomie cielesnym. Te blokady i zaburzenia mogą być celowo lokalizowane i leczone za pomocą różnych technik uzdrawiania aury. Między innymi chodzi przy tym o reaktywację energii życiowej poprzez

klarowanie, oczyszczanie i nastawianie poszczególnych warstw aury przez pracę energetyczną i uzdrowicielską oraz różne rodzaje terapii, jak litoterapia, aromaterapia czy chromoterapia.

W centrum uwagi chirurga aury znajduje się zarówno ciało eteryczne, gdzie znajdują się organiczne informacje ciała, jak również ciało emocjonalne, gdzie według Klügla zlokalizowana jest nasza „niematerialna pamięć”, w której zgmagazynowane są nie tylko wzory psychiczne, ale też karmiczne wspomnienia, które oddziałują na każdą komórkę naszego ciała oraz znacznie wpływają na nasze zdrowie. Czym są karmiczne wspomnienia?

Określenie „karma” pochodzi z sanskrytu i oznacza duchową koncepcję przyczyny i skutku, zgodnie z którą każde działanie – fizyczne czy duchowe – nieodzownie pociąga za sobą następstwa, które niekoniecznie muszą być aktywne w obecnym życiu, ale mogą zmanifestować się dopiero w późniejszym życiu. Karma powstaje zatem poprzez pewną prawidłowość, a nie jest karą od Boga. Zgodnie z buddyjską teorią każde nasze działanie kształtuje świat na nowo, a wyobrażenie wyodrębnionego działania czy osoby to tylko podstawowe złudzenie przyćmiewające prawdziwą istotę rzeczywistości – jest to jasna wskazówka na to, że wszystko jest ze sobą powiązane w czasie i przestrzeni. Właśnie to połączenie jest centralną podstawą chirurgii aury Klügla.

„Dla aury i przez to również dla naszej świadomości czas i przestrzeń praktycznie są niedostępne. Wszystko znajduje się w absolutnej równoczesności i «równorzędności» – wszystko ma taką samą wagę!”.

Gerhard Klügl

## Obrazy bólowe jako wskazówka na karmiczne uwikłania

Gerhard Klügl bada aurę człowieka, poszukując w niej blokad i promieniowań. Zatrzymuje się tam, gdzie spostrzeża „wiadomość bólową”. Ta informacja w większości przypadków wyraża się również poprzez dolegliwości cielesne. W takim przypadku wykonuje ruchy dłońmi w bezpośrednim pobliżu blokady, aby wywołać u chorego reakcje, z których pomocą odkrywa, jaki „obraz chorobowy” wytwarza ciało. Na przykład przesuwając dłoń prostopadłe do piersi klienta i z powrotem i wywołuje u niego w ten sposób silne duszności albo pociąga za jego głowę za wirtualny sznurek, a chory odczuwa, jakby nagle zaciskał się on na jego szyi. Jeśli zaobserwuje reakcję typu duszności, dławienie się, napięcie, ciągnięcie czy lekki nacisk to wie, że ma do czynienia z uwikłaniami karmicznymi.

Klügl zasadniczo wychodzi z założenia, że człowiek nie może zachorować sam z siebie. Jak wielu innych praktyków w dziedzinie medycyny alternatywnej jest przekonany, że nasze ciało jest nam przeznaczone na sto lat i nie ma w jego przypadku czegoś takiego jak „zużycie materiału” per se, jak na przykład w przypadku okładzin hamulcowych w samochodzie. To, że jednak nie wszyscy rodzimy się zdrowi albo chorujemy, zależy jego zdaniem od informacji zawartych w aurze: Potrzebujemy programu, który sprawia, że jesteśmy chorzy! Taki program choroby może być sterowany genetycznie czy uwarunkowany psychicznie, zacząć działać w najwcześniejszym dzieciństwie albo dopiero w późnej starości – zawsze jednak u podstaw choroby leży wzór informacji, który ma swój początek w aurze.

Gerhard Klügl mówi tu o zasadzie wzoru karmicznego, zgodnie z którą choroba jest wywoływana przez negatywne czy traumatyczne wspomnienia, które przyczepiają się do naszej aury i po jakimś czasie zaczynają się manifestować cielesnie.

Dla niego każdy ból przekazuje jakąś wiadomość, za którą kryje się wspomnienie. To wspomnienie jednak niekoniecznie musi pochodzić z tego życia, ale może sięgać też wcześniejszych inkarnacji. Możliwe jest nawet, że pochodzi bezpośrednio z pola morfogenetycznego – jak jakiś rodzaj kolektywnego wspomnienia, które jest zmagazynowane w źródle łączącym wszystkie kosmiczne informacje. W ten sposób do zachowania może wystarczyć już wejście w rezonans z informacją choroby poprzez swoją aurę.

Niektórzy uzdrowiciele mówią o sobie, że są tylko wykonawcami z medialnymi zdolnościami, lekarzami świata duchowego. Klügl widzi siebie jako połączonego z wiedzą medyczną, a także bezpośrednio ze swoim klientem przez uniwersalne pierwotne pole. Tak jak dr Volkamer mówi o niematerialności kolektywnych pól świadomości. Chirurg aury wchodzi w rezonans z łączącą wszystko siecią i pobiera informacje oraz podaje je dalej. Dostęp do świadomości chorego udaje mu się przy tym przez różne warstwy aury, zaczynając od poziomu kauzalnego, przez ciało emocjonalne, po ciało eteryczne, gdzie manifestuje się obraz choroby. Zgodnie z tym modelem nie istnieją żadne przestrzenne ani czasowe ograniczenia, indywiduum nie ma ściśle zdefiniowanej powierzchni. Wszystko jest połączone ze wszystkim, wszystko płynie. Nie ma żadnego „Tu kończę się ja, a tam zaczynasz się ty”. Uzdrowiciel i pacjent są częściami składowymi kompleksowego obejmującego wszystko organizmu, który wymienia informacje ponad czasem i przestrzenią. W ten sposób Klügl może odszyfrować informację chorobową w aurze i uzdrowić ją. Jego najważniejszą zasadą jest przy tym, że człowiek musi zabrać z ciała wspomnienie o bólu, aby stare rany się zagoiły! Zawsze to „stary ból, którego człowiek nie może odpuścić”, blokuje uzdrowienie.



„Boskie jest to, co ciągle manifestuje się w materii przez życie. Życie może przy tym zostać zdefiniowane jako energia. Ta energia ma pamięć”.

Gerhard Klügl

Działania Klügla bazują na teorii, że nasza podświadomość ciągle sięga do doświadczeń, aby kreować świat – zimno/ciepło, dobro/zło, szczęście/nieszczęście, przy czym jak już zostało powiedziane, niekoniecznie musi być to własne doświadczenie z obecnego albo wcześniejszego życia, ale mogą to być też informacje z kolektywnej pamięci, które są na nas przenoszone i trzymają się nas. Te wspomnienia, inaczej mówiąc te informacje, zgodnie z teorią Gerharda Klügla, są magazynowane w ciele emocjonalnym aury, w negatywnym przypadku jako stare rany i mogą potem być tłumione w ciele eterycznym jako choroby.

Zdolności Klügla opierają się na tym, że ciało emocjonalne pracuje na obrazach, które on potrafi zinterpretować. Podświadomość chce uwolnić się od starego bólu i naprowadza go na określoną część ciała lub organ, gdzie jest spostrzegany przez chirurga aury jako „obraz bólowy” i symbolicznie usuwany. Te obrazy bólowe mogą niekiedy uparcie się objawiać na przykład jako symbol garoty – hiszpańskiego urządzenia służącego do przeprowadzania egzekucji o działaniu podobnym do szubienicy – przy chronicznych napięciach karku, jako kastracja przy dolegliwościach prostaty itp.

Jednak niezależnie, jak osobliwa może wydawać się taka symbolika, nie można zrozumieć jej błędnie: Na poziomie „świata realnego” jest jasne, że choroba jest zawsze rezultatem najróżniejszych czynników, które muszą wystąpić razem. Na przykład problemy z karkiem występują częściej u wysokich osób i są zazwyczaj następstwem nieprawidłowej postawy ciała przyjmowanej, gdy taka osoba siedzi na zbyt niskich meblach

lub jednostronnego obciążenia ciała i wielu innych czynników. Na poziomie wzorów karmicznych jednakże te doczesne rozważania nie grają żadnej roli. Tu chroniczne napięcie karku jest karmiczną informacją – na przykład o śmierci na garocie lub przez powieszenie, która w świecie materialnym konfiguruje się przez warunki życia i wyraża się przez programy chorobowe.

Klügl umie odczytywać te programy poprzez karmiczne obrazy, prowadzą go one do źródła choroby. Nawet jeśli ukazują mu się przy tym obrazy tortur czy nienaturalnych śmierci, nie musi to być „prawdziwa” przyczyna choroby – są one tylko częścią jego koncepcji pracy, jego zupełnie osobistą formą „języka”, za pomocą którego pole morfogenetyczne komunikuje się z ciałem chorego. Abstrahując od tego, ta koncepcja często dodatkowo wspiera uzdrowienie, ponieważ samo wyobrażenie, że własne napięcia karku mogą zostać usunięte przez „odkręcenie” symbolicznej garoty, może wprowadzić w ruch wewnętrzne obrazy, które stają się uchwytnie i łatwe do zapamiętania, dzięki czemu przyspieszają proces uzdrawiania.

Przeprosiny prosto z serca

*Do Ursa z kantonu Schwyz*

W tym miejscu chciałbym oficjalnie przeprosić Ursa w nadziei, że ta książka dotrze do niego. Mam nadzieję, że do dziś nie boi się zastrzyków. Nigdy nie zapomnę, jak nagle krzyknął z bólu, kiedy zrobiłem mu niematerialny zastrzyk, mocno chwycił mnie za rękę i ze złością ostrzegł: „Proszę nie robić tego więcej, panie Klügl!”.

Naprawdę nie życzę takiego szoku żadnemu lekarzowi ani terapeutę, a najmniej jemu, który przez całe życie cierpiał z powodu tego karmicznego wspomnienia.

*Pozdrawiam serdecznie,  
Gerhard Klügl*

Klügl opowiada: „Sandra, 23-latka ze Straubing, przyszła do mnie, nie mówiąc o co chodzi – i właśnie to lubię najbardziej, ponieważ w ten sposób niczym się nie sugeruję. Zbadałem zatem jej aurę i zauważyłem, że problem leży w zatokach przynosowych. Zapytałem ją, czy tak jest i ona to potwierdziła.

Od razu miałem przypuszczenie dlaczego. Wziąłem kleszczyki chirurgiczne i w jej aurze symbolicznie wyciągnąłem coś z jej nosa. Poczowała to. Potem poprosiłem ją, żeby otworzyła usta i wyciągnąłem jej coś z ust. Znów poczowała ciągnięcie, tym razem aż w dół do żołądka. W końcu wziąłem pęsetę i lekko pociągnąłem przy zgięciu łokcia. Znów poczowała nieprzyjemne ciągnięcie.

Teraz już znałem odpowiedź. Wszystko to było dla mnie nieomylnym znakiem, że są tam jeszcze sprzęty chirurgiczne z wcześniejszego życia – w nosie możliwe sondy, w ustach zgłębnik żołądkowy, a w zgięciu łokcia igła do zastrzyków.

Wytłumaczyłem Sandrze, że we wcześniejszym życiu mogła być ofiarą eksperymentów medycznych albo że przynajmniej nosi w sobie informację takiego przeżycia. Nie wydawało się, że jest zbyt przekonana, ale pokiwała głową. W końcu pociągnąłem nieco mocniej przy zgięciu jej ramienia. Jęknęła z bólu. Pociągnąłem jeszcze silniej i wyciągnąłem z jej aury „kompletną igłę”. Sandra znów jęknęła, głośniejsz niż wcześniej, potem poskarżyła się na zawroty głowy i nagle padła zemdlna. Niezwłocznie uniosłem jej stopy do góry.

Po chwili doszła do siebie. Osłabła stwierdziła, że zawsze panicznie bała się strzykawek i za każdym razem musiała się położyć, gdy dostawała zastrzyki. Zaśmiałem się. „Od teraz już tak nie będzie”, powiedziałem.



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
www.studioastro.pl

**Gerhard Klügl** – w wieku 42 lat odkrył swoje prawdziwe powołanie. Zgłębił technikę chirurgii aury oraz rozpoczął samodzielną praktykę, dzięki której pomógł tysiącom ludzi odzyskać zdrowie. W 2005 roku otrzymał europejski certyfikat uzdrowiciela. O jego niezwykłej działalności nakręcono film. Dziś jest cenionym terapeutą i najbardziej rozchwytywanym prelegentem seminariów.

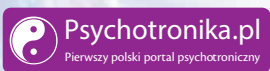
**Tom Fritze** – autor książek o tematyce duchowej. Muzyk, reżyser reklam i dokumentalista. Kilka z jego filmów zdobyło międzynarodowe prestiżowe nagrody.

## **Chirurgia aury i medycyna kwantowa? To połączenie uzdrowi Twoje ciało. Przekonaj się sam!**

To pierwsza książka, która łączy fizykę kwantową z cudownymi uzdrowieniami. Opisany w niej fenomen został udokumentowany tysiące razy i potwierdzony przez naukowców. Jeden z pionierów chirurgii aury dzieli się z Tobą swoim doświadczeniem. Poznasz opracowane przez niego techniki uzdrawiania, które bez skalpela czy leków potrafią przywrócić zdrowie. Uzdrowiająca energia sprawia, że znika alergia, cukrzyca i wiele chorób przewlekłych. Dowiesz się jak wyeliminować dolegliwości fizyczne, traumy czy uzależnienia. Zgłębisz także technikę uwalniania węzłów karmicznych, które mają negatywny wpływ na Twoje zdrowie.

**Poznaj medycynę przyszłości.**

Patroni:



Cena: 39,30 zł

ISBN: 978-83-7377-846-7



9 788373 778467